

Sygn. akt: **IC 1282/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2018 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku w I Wydziale Cywilnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Michał Sznura

po rozpoznaniu na rozprawie protokolowanej przez sekr. sąd. M. C. w dniu 19 września 2018 r.

sprawy z powództwa **A. O.**

przeciwko **(...) S.A. V. (...) w W.**

o zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanej (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powoda A. O. kwotę 3.000 zł (trzech tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 3 marca 2017 r. do dnia zapłaty;

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powoda A. O. na rzecz pozwanej (...) S.A. V. (...) w W. kwotę 1.912,02 zł (jednego tysiąca dziewięciuset dwunastu złotych dwóch groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje zwrócić pozwanej (...) S.A. V. (...) w W. z kasy Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku kwotę 178,30 zł (stu siedemdziesięciu ośmiu złotych trzydziestu groszy) z tytułu nadpłaconej zaliczki na wynagrodzenie biegłych.

UZASADNIENIE

Powód **A. O.** wniósł o zasądzenie od pozwanej **(...) S. A. V. (...) w W.** (dalej jako: C.) kwoty 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od 3 marca 2017 r. do dnia zapłaty, a także kosztów procesu wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazano, że 21 listopada 2016 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, na skutek którego powód doznał obrażeń ciała. Sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie OC w pozwanym towarzystwie. C. wypłaciła powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 1.000 zł, która jednak nie rekompensuje w pełni skutków urazów i cierpień jakich doznał wskutek wypadku.

W dniu 22 sierpnia 2017 r., w sprawie o sygn. akt I Nc 1604/17, Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W sprzeciw na powyższe orzeczenie, pozwana C. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że wypłaciła już powodowi zadośćuczynienie na etapie postępowania likwidacyjnego w kwocie 1.000 zł, która w całości zaspokoila jego roszczenie, ponieważ powód nie odniósł jakiegokolwiek trwałego uszczerbku na zdrowiu, a komfort życia powoda nie uległ istotnemu obniżeniu na skutek wypadku, gdyż był już obniżony na skutek wcześniej zaistniałych schorzeń. Podniosła też, że ewentualne odsetki winny być zasądzone od daty wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 listopada 2016 r., na skrzyżowaniu ul. (...) w G., doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym J. K. (1), kierujący pojazdem marki D. L., o nr rej. (...), objętym ubezpieczeniem z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń, doprowadził do zderzenia z pojazdem marki A. (...), nr rej. (...), kierowanym przez A. O.. W następstwie wypadku powód doznał obrażeń ciała.

Okoliczności bezsporne, vide: oświadczenie sprawcy, 12; wydruk z (...), k. 13; polisa, k. 99-100 .

Po wypadku powód pojechał na (...) Szpitala (...) w G., gdzie wykonano mu m.in. RTG kręgosłupa, rozpoznano zwłknięcie, skręcenie i naderwanie stawów i więzadeł na poziomie szyi i klatki piersiowej, a także uraz biczowy i przeciążenie kręgosłupa. Wypisano ze skierowaniem do dalszego leczenia w trybie ambulatoryjnym, zalecono oszczędny tryb życia i przyjmowanie leków przeciwbólowych (P.) i zmniejszających wzmożone napięcie mięśni szkieletowych (M.). Powód kontynuował leczenie w trybie ambulatoryjnym w poradni ortopedycznej i neurologicznej, uczęszczał na zabiegi rehabilitacyjne. Od 21 listopada 2016 r. do 31 marca 2017 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim.

Dowody : dokumentacja medyczna, k. 16-26, 75, 80-84, 127-135-156, 166-173 .

Po wypadku powód na kilka miesięcy utracił możliwość zarabiania (prowadzi działalność gospodarczą). Długi czas odczuwał dolegliwości bólowe, odczuwa bóle również do tej pory, zwłaszcza podczas długiego stania i siedzenia. Przyjmował leki przeciwbólowe, przez ok. miesiąc chodził w kołnierzu ortopedycznym, często (ok. 3 razy w tygodniu) jeździł na rehabilitację. Nie mógł uczestniczyć w obowiązkach domowych i opiece nad swoimi dziećmi, nie mógł dźwigać, uprawiać sportu (przed wypadkiem powód biegał, chodził na siłownię, a kiedyś wyczynowo uprawiał skok wzwyż), miał zalecenie by leżeć. Po wypadku powód przytył, do chwili obecnej nie wrócił do biegania. Od czasu zdarzenia powód odczuwa lęk przed podróżą samochodem, niestety nie może z tego środka transportu nie korzystać ze względu na charakter swojej pracy, jednak prywatnie stara się podróżować pociągiem zwłaszcza na dłuższych dystansach, a jeśli korzysta z samochodu, zazwyczaj prowadzi jego żona.

Dowody : zeznania świadka J. O., k. 114; przesłuchanie powoda, k. 179.

Na skutek zdarzenia z 21 listopada 2016 r. powód w zakresie narządu ruchu doznał lekkich obrażeń w postaci skręcenia szyi i kręgosłupa piersiowego. Uraz ten skutkował zespołem bólowym kręgosłupa, który trwał do około 6 miesięcy i ustąpił. Powód nie doznał uszkodzenia układu nerwowego. Obecnie nie stwierdza się obiektywnych klinicznych objawów uszkodzeń narządu ruchu, doszło do pełnego wyleczenia, nie rokuje się ujawnienia innych następstw wypadku w przyszłości. Również rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powoda pod względem neurologicznym są dobre. Powód nie doznał trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Dowody : opinia biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii, k. 186-187; opinia uzupełniająca, k. 224-226; opinia biegłego z zakresu neurologii, k. 192-196 .

Powód zgłosił pozwanemu ubezpieczycielowi szkodę osobową pismem z 27 stycznia 2017 r. Zgłoszenie wpłynęło do pozwanej 31 stycznia 2017 r. C., po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, przyznała powodowi zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 1.000 zł.

Dowody : zgłoszenie szkody, k. 27-29, 78-79; wydruk z systemu poczty, k. 30; pismo pozwanej z 1 marca 2017 r., k. 14-15, 97-98.

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie sąd ustalił na podstawie załączonych do akt sprawy dokumentów, których autentyczność i prawdziwość nie była kwestionowana w toku procesu przez strony, ich prawdziwość i rzetelność nie budziła również wątpliwości sądu, dlatego sąd uznał je w całości za wiarygodne i uwzględnił dokonując rekonstrukcji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych.

Nadto sąd dał wiarę opiniom sporządzonym przez biegłych z zakresu neurologii J. K. (2) oraz chirurgii i ortopedii R. P.. Biegli opisali rodzaje obrażeń doznanych przez powoda, obecny stan ich zdrowia. Opinie te sąd ocenił jako fachowe i wyczerpujące, a przedstawione przez biegłych wnioski w sposób poprawny logicznie wyprowadzone z poczynionych ustaleń. Podkreślenia wymaga fakt, że opinii biegłego neurologa nie kwestionowała żadna ze stron. Strona powodowa wniosła natomiast zastrzeżenia do opinii biegłego z zakresu ortopedii, jednak biegły wyczerpująco odniósł się do nich w opinii uzupełniającej. Wprawdzie rację miała strona powodowa wskazując na fakt, że biegły wydając pierwszą opinią nie oparł się na całości dokumentacji medycznej zawartej w aktach sprawy, jednak wynikało to wyłącznie z winy sądu, który dostarczył biegłemu niekompletne kopie akt. Tym niemniej brakująca dokumentacja dotyczyła pobocznych wątków, a to, że jej biegłemu nie przesłano nie rzutowało na całokształt opinii, tym bardziej, że po uzupełnieniu brakującej dokumentacji biegły potwierdził poczynione uprzednio ustalenia.

Przy ustalaniu stanu faktycznego sąd oparł się także na zeznaniach złożonych przez świadka oraz powoda, opisujących skutki wypadku i ich wpływu na życie poszkodowanego. Głównym walorem tych zeznań pozostaje ich spójność i fakt, że są logiczne, a przez żadną ze stron nie zostały zakwestionowane. Wszystko to, zdaniem sądu, świadczy o ich obiektywnym charakterze i sprawia, że zeznania te stanowią w pełni wiarygodny i wartościowy materiał dowodowy. Sąd dokonując oceny ww. zeznań miał na uwadze więzy rodzinne łączące powoda ze świadkiem, tym niemniej nie znalazł podstaw do ich podważenia, tym bardziej, że nie były one kwestionowane przez stronę przeciwną.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że stan faktyczny pomiędzy stronami właściwie nie był sporny. Pozwana potwierdziła, że ponosi odpowiedzialność z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kierowcy pojazdu, który spowodował zdarzenie, skutkujące doznaniem przez powoda określonych obrażeń oraz że likwidowała szkodę z tytułu tego zdarzenia. Poza sporem pozostawało również i to, że pozwana odmówiła powodowi wypłaty zadośćuczynienia w żądanej przez niego kwocie. Spór stron skupiał się wokół ustalenia wysokości zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę i uszczerbek na zdrowiu, ustalenia, czy do uszczerbku na zdrowiu rzeczywiście doszło, a jeżeli tak to do wskazania jego charakteru.

Stosownie art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Również w tym wypadku dla domagania się odszkodowania trzeba wykazać te same przesłanki, z tą różnicą, że odpowiedzialność ubezpieczyciela niezależna jest od tego, czy sprawca szkody odpowiada na zasadzie winy czy ryzyka (tak H. Ciepła [w:] Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom II, Warszawa 1997, s. 358).

Stosownie do art. 445 §1 k.c. w zw. z art. 444 §1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten należy wszakże rozpatrywać z punktu widzenia art. 435 k.c., zgodnie z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Zgodnie z art. 6 k.c. i utrwalonym poglądem orzecznictwa i doktryny ciężar dowodu powyższych okoliczności obciąża tego, kto dochodzi odszkodowania za szkodę wynikłą z czynu niedozwolonego (orzeczenie Sądu Najwyższego z 3 października 1969 r., II PR 313/69). W konsekwencji, to powód winien był wykazać szkodę rozumianą jako uszczerbek majątkowy i niemajątkowy, który uzasadniałby przyznanie mu kwot objętych żądaniem pozwu.

Uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia może być podstawą żądania zadośćuczynienia za krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zespęcenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień i ma charakter całłościowy -

powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo.

Kryteria określające zasady ustalania wysokości zadośćuczynienia pieniężnego wypracowane zostały w orzecznictwie Sądu Najwyższego przy założeniu, że celem zadośćuczynienia jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. I tak wskazuje się, że zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61; w wyroku z 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65; por. też wyrok z 22 marca 1978 r., IV CR 79/78). Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a m.in. również wieku poszkodowanego i czasu trwania jego cierpień (tak SN w wyroku z 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72). Przyznanie poszkodowanemu zadośćuczynienia z art. 445 §1 k.c. zależy od uznania sądu. Sąd bierze przy tym pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w tym szczególnie fakt otrzymania przez poszkodowanego kwoty pieniężnej z tytułu ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków dokonanego na koszt osoby obowiązanej do odszkodowania. Jeżeli poszkodowany otrzymał z wymienionego tytułu bardzo wysoką kwotę pieniężną, może to prowadzić do oddalenia powództwa o zadośćuczynienie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 27 sierpnia 1969 r., I PR 224/60). Zasadę wypływającą z tego orzeczenia należy odpowiednio zastosować w niniejszej sprawie – kwoty uzyskane już przez powoda uprzednio od ubezpieczyciela skutkować będą obniżeniem należnego mu zadośćuczynienia.

Przede wszystkim jednak, w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że określanie wysokości zadośćuczynienia należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego (wyrok Sądu Najwyższego z 15 września 1999 r., III CKN 339/98). Artykuł 445 §1 k.c. pozostawia - z woli ustawodawcy - znaczną swobodę sądowi orzekającemu w określeniu wysokości należnej sumy pieniężnej (wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 2000 r., II CKN 1002/98). Określenie „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy, a także sytuacji majątkowej zobowiązanego (ewentualnie stopnia winy i sytuacji majątkowej zobowiązanego) (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00).

Celem ustalenia rozmiaru cierpień i krzywd, jakich powód doznał w wyniku wypadku oraz odniesionego przez niego uszczerbku na zdrowiu, sąd dopuścił dowód z opinii biegłych, którzy wskazali, że powód nie doznał trwałego, ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

W ocenie sądu uszczerbek na zdrowiu poszkodowanego, może być jedną z okoliczności, która pozwala określić wysokość zadośćuczynienia, jednak nie może stanowić jedyne i wyłączne kryterium. Nie uwzględnia ani rozmiaru, ani faktu występowania bólu jaki towarzyszy nie tylko powstaniu urazu, ale i późniejszemu jego leczeniu, ale także faktu i rozmiaru powstania cierpień psychicznych, jakie niewątpliwie pojawiają się już w związku z samym tylko faktem udziału w wypadku komunikacyjnym. Stanowisko strony pozwanej przemawia za uznaniem, że takiej oceny również nie dokonała.

Wydając orzeczenie w sprawie sąd miał na uwadze wskazane powyżej opinie, a także zeznania powoda i świadka, którzy wskazywali na skutki wypadku, na jego przebieg. Sąd miał w szczególności na uwadze, że wypadek dla poszkodowanego stanowił traumatyczne przeżycie, którego skutki (lęk przed podróżą samochodem) trwają do dziś, a także że powód odczuwał silne dolegliwości bólowe.

Mając na uwadze powyższe sąd uznał, że kwota 4.000 zł w zakresie zadośćuczynienia jest kwotą adekwatną do cierpień doznanych przez powoda, który na skutek wypadku nie odniósł wszak trwałego, ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. W ocenie sądu uzyskane w ten sposób przez powoda zadośćuczynienie będzie stanowić ekonomicznie odczuwalną dla niego wartość i zrekompensuje mu cierpienia doznane w wyniku wypadku, realizując tym samym cel, dla którego jest ono przyznawane, pozostając również w związku z intensywnością cierpień, czasem ich trwania, i

ujemnych skutków zdrowotnych wypadku jakie ponosić będą zmuszeni w przyszłości (tak wyrok Sądu Najwyższego z 29 września 2004 r., II CK 531/03; podobnie wyrok Sądu Najwyższego z 03 lutego 2000 r., I CKN 969/98).

Z powyższych przyczyn sąd tytułem zadośćuczynienia przyznał powodowi kwotę 3.000 zł, mając na uwadze, że na etapie postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wypłacił mu już z tego tytułu kwotę 1.000 zł. W związku z powyższym, na mocy art. 445 §1 k.c. orzeczono jak w punkcie I sentencji, równocześnie oddalając powództwo w pozostałym zakresie (tj. w odniesieniu do przekraczającego zasądzoną kwotę żądania powoda), o czym orzeczono w punkcie II.

Odnośnie odsetek przyznanych powodowi od zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty podkreślić należy, że co do zasady zgodnie z przepisem art. 481 §1 k.c. odsetki należą się wierzycielowi od chwili, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem wymagalnego świadczenia pieniężnego. W dniu wystąpienia przez powoda z żądaniem wypłaty zadośćuczynienia kwestię terminu realizacji tego obowiązku regulowała ustawa z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Ogólna zasada wyrażona w art. 14 ustawy stanowiła, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W ocenie Sądu szkoda niewątpliwie wystąpiła w dniu zdarzenia i nie pojawiły się żadne powikłania, jakieś nowe dolegliwości. Jak trafnie wskazał zaś Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 26 kwietnia 2005 r. wydanym w sprawie I ACa 1664/04, normy tej nie można jednak stosować w oderwaniu od charakteru świadczenia głównego i funkcji odsetek jako świadczenia ubocznego. O ile bowiem zadośćuczynienie zmierza do kompensaty szkody niemajątkowej, szacowanej z uwzględnieniem panujących w danym czasie stosunków majątkowych, o tyle odsetki stanowią także środek waloryzacji świadczenia głównego, zapewniając pełne wyrównanie doznanego uszczerbku. W konsekwencji zatem tylko określenie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Ustalenie natomiast, że zasądzona kwota należała się powodowi już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia, odpowiadając rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili jego wymagalności. W związku z tym, biorąc pod uwagę, że powód zgłosił swoje roszczenie 31 stycznia 2017 r., zasadnym było zasądzenie odsetek od 3 marca 2017 r. do dnia zapłaty.

O kosztach sądowych sąd orzekł w punktach III – IV wyroku uznając, że powód wygrał niniejszy proces w 25%. W punkcie III zatem, na mocy art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 100 i 108 §1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zasądzono od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.912,02 zł. Należy wskazać, że na koszty powoda złożyła się opłata sądowa od pozwu (600 zł), wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3.600 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego (800 zł). Na koszty strony pozwanej złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika (3.600 zł) i zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego (800 zł).

Jako że wysokość uiszczonych przez strony zaliczek przekroczyła wysokość wypłaconego biegłym wynagrodzenia, w pkt. IV wyroku Sąd – na mocy art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – nakazał pozostałą jej część, tj. kwotę 178,30 zł, zwrócić pozwanej.

Zarządzenia:

1. (...)
2. (...)